KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXII **Nr. 15** **1 sierpnia 1933 r.**

ODEZWA

Komitet Organizacyjny XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu czyni usilne starania w tym celu, by Zjazd ten nabrał charakteru Sejmu naukowego Polski, gdzie wszystkie gałęzie ścisłej wiedzy i jej zastosowań byłyby reprezentowane.

Rozrastająca się coraz pomyślniej Ojczyzna nasza jako potęga światowa nakłada na polskich uczonych zaszczytny obowiązek zbiorowej, harmonijnej współpracy tak, by w ogólnym wyścigu pracy Nauka polska nie pozostała w tyle.

Takim dniem godowym, dniem przeglądu dorobku naszego za okres ostatnich czterech lat, winien być nasz XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 12—15 września 1933 r.

Protektorat nad Zjazdem raczył najłaskawiej objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polski Prof. Dr. Ignacy Mościcki.

My pracownicy na niwie nauk przyrodniczych i lekarskich przyczyńmy się do wielkiego dzieła, któreby godnie mogło świadczyć o rozroście Nauki Ojczystej. Niech obcym otworzy oczy na jej prospektywne znaczenie, a nas podnieci do rozwijania jej prospektywnej mocy.

Zgodnie z życzeniem Stałej Delegacji Zjazdów Lekarzy i Przyrodników Polskich zwracamy się z apelem do wszystkich towarzystw przyrodniczych, lekarskich, farmaceutycznych, weterynaryjnych, rolniczych i leśniczych w kraju, by ich Walne Zebrania, przypadające na rok 1933, odbyły się w ramach Zjazdu w charakterze jego sekcyj.

Wszystkie bez wyjątku dziedziny nauk przyrodniczych winny być na Zjeździe reprezentowane.

Niech nie braknie nikogo z pośród pracowników naukowych!

Niech Zjazd nasz będzie prawdziwem Świętem Nauki Polskiej!

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU

Z Zakładu Farmakognozji i Hodowli Roślin Leczniczych U. S. B. w Wilnie.

Kierownik prof. *Jan Muszyński.*

WACŁAW JAN STRAŻEWICZ.

Kwasowość destylatów wodnych niektórych surowców leczniczych.

(Dokończenie).

II. Surowce o destylatach odczynu różnego.

Surowce, należące do tej grupy należy podzielić na dwie podgrupy:

surowce, które w stanie świeższym dają destylaty kwaśne, a zestarzałe — alkaliczne i

surowce, które w stanie świeżym dają destylaty alkaliczne, a zestarzałe — kwaśne.

Surowce, które w stanie świeżym dają destylaty kwaśne, a zestarzałe — alkaliczne.

Największa liczba z badanych przeze mnie surowców, które wykazały powyższe własności, należy do roślin z rodziny złożonych (Compositae). Oprócz tego ziele ruty i sporysz również zaliczyłem do tej podgrupy.

Flos Chamomillae vulgaris. Kwiat (koszyczki) rumianku zwyczajnego. Zbadałem cztery próbki.

Pierwsza próbka, nadesłana mi w połowie stycznia 1932 r. przez jedną z hurtowni zielarskich, pochodziła ze zbiorów w północnej Wileńszczyźnie w r. 1931. Pod względem dojrzałości poszczególnych koszyczków surowiec nie był jednolity: obok koszyczków zakwitających było sporo koszyczków stożkowatych, w pełni kwitnienia i przekwitłych, z osypującemi się kwiatami rurkowemi. Wobec tego część próbki zbadałem w takim stanie, jak otrzymałem, a drugą część rozsegregowałem: przez sito odsiałem kwiaty rurkowe z zalążniami, a pozostały materjał rozdzieliłem ręcznie na koszyczki bujniejsze, stożkowate i koszyczki drobniejsze, bardziej płaskie i zbadałem zosobna z wynikami:

surowiec w całości	l. kw.$_1$	2,72,
surowiec rozdzielony: koszyczki drobniejsze	l. kw.$_1$	3,49,
koszyczki bujniejsze	l. kw.$_1$	2,60,
odsiane kwiaty rurk.	l. kw.$_1$	1,96.

Muszę tu zaznaczyć, że dwie pierwsze destylacje z tej próbki przy pobieraniu surowca z jego górnych warstw w torebce bez wymieszania całej zawartości dały destylaty słabo alkaliczne .

Druga próbka, dostarczona mi w połowie kwietnia 1932 r. przez tę hurtownię, była pochodzenia węgierskiego ze zbioru 1931 r. i składała się wyłącznie z koszyczków drobniejszych, które posiadały

l. kw.$_1$ 3,27.

Trzecia próbka, otrzymana w połowie marca 1932 r. w jednej z aptek wileńskich, która nabyła ten surowiec w hurtowni drogeryjnej w Wilnie w końcu 1931 r., była podobna do surowca węgierskiego i w destylacie wykazała

l. kw.$_1$ 2,45.

Czwarta wreszcie próbka, otrzymana w drugiej połowie lutego 1932 r., w innej aptece wileńskiej, pochodziła ze zbioru w północnej Wileńszczyźnie z r. 1929 i była tak niejednolita w swej masie pod względem dojrzałości koszyczków, jak próbka pierwsza.

Destylat tej próbki był odrazu alkaliczny o wartości

l. alk. 2,10.

Flos Millefolii. Kwiat (koszyczki) krwawnika. Zbadałem dwie próbki. Jedna próbka, nadesłana mi w początku marca 1932 r. przez pewną krajową hurtownię zielarską, pochodziła ze zbioru w północnej części Wileńszczyzny w r. 1931. Próbka ta składała się przeważnie z okwitających koszyczków, które częściowo były pozbawione kwiatów rurkowych.

Z destylatów otrzymałem

l. kw.$_1$ 1,63,
l. kw.$_2$ 1,20.

Druga próbka, otrzymana również w początku marca 1932 w jednej z aptek wileńskich, należała do surowca, zakupionego przez aptekarza bezpośrednio od zbieracza w r. 1930. Stan surowca tego był zupełnie podobny do próbki pierwszej, lecz w destylacie otrzymałem odczyn alkaliczny wartości

l. alk. 1,50.

Flos Pyrethri cinerariaefolii pulveratus. Proszek dalmacki. Zbadałem dwie próbki, z których pierwszą nabyłem w połowie kwietnia 1932 r. w jednej z aptek wileńskich. Surowiec, z którego nabyłem powyższą próbkę, był zakupiony przed 5 — 6 laty i przechowywał się w aptece w szklanym słoju z przytartym korkiem.

Destylat otrzymałem alkaliczny o wartości

l. alk. 0,53.

Drugą próbkę nadesłała mi w tymże czasie pewna krajowa hurtownia zielarska, która sprowadziła partję tego surowca z Hamburga w r. 1930. Surowiec ten otrzymany był i przechowywał się w szczelnych blaszankach. Pod względem barwy próbka ta była znacznie jaśniejszą od poprzedniej i dała w destylacie

l. kw.$_1$ 5,78.

Flos Pyrethri rosei. Kwiat (koszyczki) maruny kaukaskiej. Zbadałem w końcu lutego 1932 r. dwie próbki, należące do zbiorów z Ogrodu Roślin Leczniczych U. S. B.

Pierwsza próbka składała się z koszyczków kwiatowych, zebranych jeszcze przed kwitnieniem w r. 1930 i, po wysuszeniu na strychu przechowywanych cało w szlanym słoju z przykrywką, w temperaturze 18 — 20°.

Desctylacja tej próbki dała

l. kw.$_1$ 2,72.

Druga próbka składała się z koszyczków kwiatowych, zebranych w pełni rozkwitu w r. 1931. Koszyczki te wraz z wierzchołkami łodyg suszyły się i przechowywały do czasu badania w małych pęczkach na strychu.

W destylacie z koszyczków otrzymałem *ślady alkaliczności,* natomiast łodygi z liśćmi dały

l. kw.$_1$ 3,27.

Pozostałe koszyczki kwiatowe próbki drugiej w stanie ogrubnie sproszkowanym użyłem do doświadczenia nad wpływem sposobów przechowywania.

Po upływie 50 dni otrzymałem w destylacie części przechowywanej

w otwartem pudełku	l. alk.,	1,05,
w zakorkowanym słoiku	l. kw.$_1$	0,27.

Herba Absynthii. Ziele piołunu. Zbadałem trzy próbki tego surowca.

Próbka pierwsza, zbierana w drugiej połowie sierpnia 1931 r. w Ogrodzie Roślin Leczniczych U. S. B., składała się z wierzchołków pędów wraz z koszyczkami i liśćmi górnemi, była wysuszona i przechowywana na strychu w torebce, a zbadana w pierwszych dniach stycznia 1932 r. z następującemi wynikami:

l. kw.$_1$	6,86,
l. kw.$_2$	1,54.

Próbka druga, z wyglądu zewnętrznego zupełnie podobna do poprzedniej, była sprowadzona przez Zakład Farmakognozji U. S. B. w r. 1930 od jednej z krajowych hurtowni zielarskich, przechowywała się do czasu badania w torebce papierowej w temperaturze pokojowej (18 — 20°). Próbkę tę zbadałem w drugiej połowie lutego 1932 r. i otrzymałem w destylacie odczyn alkaliczny o wartości

l. alk. 1,05.

Próbkę trzecią nabyłem w jednej z aptek wileńskich, która surowiec ten sprowadziła od pewnej hurtowni zielarskiej w kraju w końcu 1931 r. Próbka ta składała się z nielicznych koszyczków, liści i domieszki grubszych łodyg w ilości 10 — 15%. Barwa koszyczków i liści była naturalna, jednak właściwy piołunowi zapach był bardzo słaby.

Nabyłem i badałem tę próbkę w pierwszej połowie marca 1932 r., a destylat otrzymałem alkaliczny o wartości

l. alk. 9,77.

Z części tej trzeciej próbki wykonałem destylację frakcjonowaną i otrzymałem następujące wyniki:

frakcja 1 (50 cm³)	l. alk.	1,40,
„ 2 (50 cm³)	l. alk.	3,38,
„ 3 (100 cm³)	l. alk.	5,00.

Wobec dość wysokiej liczby alkalicznej frakcji trzeciej do pozostałości w kolbie destylacyjnej dolałem 200 cm³ wody destylowanej i jeszcze przekropliłem 200 cm³ destylatu, który posiadał

l. alk. 2,80.

Herba Rutae. Ziele ruty. W drugiej połowie kwietnia 1932 r. otrzymałem i zbadałem trzy próbki tego surowca, z których dwie pierwsze dostarczyła mi jedna z krajowych hurtowni zielarskich, jako surowiec polski zbioru 1931 r. i jako surowiec włoski, sprowadzony przez tę hurtownię w końcu również 1931 r.

Surowiec polski składał się tylko z ulistnionych i kwitnących szczytów pędów, natomiast surowiec włoski zawierał nie mniej 50% pędów grubszych. Celem wyrównania składu obu surowców przed badaniem usunąłem z włoskiego nadmiar pędów i wtedy przystąpiłem do badania, które dało dla surowca:

polskiego	l. kw.$_1$	2,45,
włoskiego	l. kw.$_1$	1.63.

Trzecią próbkę otrzymałem w jednej z aptek wileńskich, która ten surowiec nabyła jeszcze przed dwoma laty i przechowywała go w szufladzie aptecznej. Próbka tego surowca wykazała w destylacie *ślady alkaliczności.*

Secale cornutum. Przetrwalniki sporyszu. Zbadałem pięć próbek tego surowca.

Pierwsza próbka pochodziła ze zbioru 1932 r., dokonanego przed żniwem przez prof. J. Muszyńskiego w maj. Serwecz, pow. wilejskiego. Zebrane przetrwalniki należały do najokazalszych egzemplarzy, suszyły się na oknie z dostępem promieni słonecznych, a w połowie września zostały rozdrobnione i natychmiast wydestylowane, dając w destylacie

l. kw.$_1$ 0,28.

Druga próbka była zebrana przeze mnie w tymże roku w folw. Papiernia pod Wilnem w czasie żniwa. Próbka ta składała się z przetrwalników różnych wymiarów, t. j. obok egzemplarzy dużych trafiały się tu przetrwalniki prawie takiej wielkości, jak ziarno żyta. Zbiór wysuszyłem również na oknie z dostępem promieni słonecznych i w połowie września rozdrobniłem i natychmiast wydestylowałem. Destylat od roztworu fenolftaleiny zabarwił się lekko różowo i po zobojętnieniu wykazał

l. alk. 0,28.

Trzecią próbkę nabyłem w połowie kwietnia 1932 r. w jednej z aptek wileńskich, jako surowiec zbioru 1931 r. Składała się ona z przetrwalników wyborowych i po rozdrobnieniu w destylacie wykazała

l. alk. 0,10.

Z części próbki trzeciej wykonałem destylację frakcjonowaną i otrzymałem następujące wyniki:

frakcja 1 (50 cm³)	l. kw.$_1$	0,5,
„ 2 (50 cm³)	l. kw.$_1$	0,0,
„ 3 (100 cm³)	l. alk.	0,6.

Czwarta próbka również składała się z przetrwalników wyborowych i pochodziła z kolekcji surowców Zakładu Farmakognozji U. S. B., zbieranych w r. 1929 przez współpracowników Zakładu. Do czasu badania (połowa kwietnia 1932) przechowywała się ta próbka w temperaturze pokojowej (18 — 20°) w szklanym słoju z przykrywką i po rozdrobnieniu dała destylat alkaliczny o wartości

l. alk. 1,63.

W destylacji frakcjonowanej z tej próbki otrzymałem wyniki następujące:

frakcja 1 (50 cm³)	l. kw.$_1$	0,30,
„ 2 (50 cm³)	l. alk.	0,52,
„ 3 (100 cm³)	l. alk.	1,43.

Piąta próbka również z kolecji Zakładu Farmakognozji U. S. B. różniła się od poprzedniej tylko tem, że pochodziła ze zbioru 1928 r. i do czasu badania (połowa kwietnia 1932 r.) przechowywała się w szkla-

nym słoiku zakorkowanym. Destylat z tej próbki otrzymałem alkaliczny o wartości

l. alk. 2,28.

Prof. Gatty-Kostyal i Derlatka (5), badając extractum Secalis cornuti, nie stwierdzili w tym przetworze z biegiem czasu zwiększania się ilości azotu aminowego.

Surowce, które w stanie świeżym dają destylaty alkaliczne, a zestarzałe — kwaśne.

Z badanych przeze mnie surowców powyższe własności posiadały liście pokrzyku i lulka, oraz nasienie strofantowca.

Folium Belladonnae. Liść pokrzyku. Zbadałem trzy próbki tego surowca, wyprodukowanego w Ogrodzie Roślin Leczniczych U. S. B. w latach 1929, 1931 i 1932.

Pierwsza próbka z roku 1932 składała się z liści, zbieranych w okresie zakwitania roślin (koniec czerwca), wysuszonych na sitach na strychu pod blaszanym dachem i przechowywanych w torebce papierowej. W końcu września liście te ogrubnie sproszkowałem i wydestylowałem, otrzymując destylat alkaliczny o wartości

l. alk. 3,46.

Pozostałe dwie próbki badałem w drugiej połowie lutego 1932 r. Liście obu tych próbek były zbierane w okresie kwitnienia roślin, suszone i przechowywane do czasu ich badania na strychu w torebkach płóciennych.

Pierwsza próbka należała do zbioru 1931 r. i dała w destylacie

l. kw.$_1$ 1,05.

zaś próbka druga ze zbioru 1929 r. —

l. kw.$_1$ 2,18.

Pozostały surowiec z obu próbek w stanie ogrubnie proszkowanym użyłem do doświadczeń nad wpływem metod przechowywania.

Po upływie 50 dni surowiec z próbki pierwszej dał w destylacie przy przechowywaniu

w pudełku otwartem	l. kw.$_1$	1,18,
w słoiku zakorkowanym	l. kw.$_1$	1,32,

a z próbki drugiej

w pudełku otwartem	l. kw.$_1$	2,45,
w słoiku zakorkowanym	l. kw.$_1$	2,72.

Z części surowca z obu próbek, przechowywanych w słoikach, wykonałem destylację frakcjonowaną, zbierając początkowo dwie frakcje po 50 cm^3 destylatu i trzecią frakcję — 100 cm^3 destylatu (łącznie 200 cm^3).

Poszczególne frakcje próbki pierwszej (zbiór 1931 r.) posiadały:

frakcja 1 (50 cm^3)	l. kw.$_1$	1,54,
„ 2 (50 cm^3)	l. alk.	0,50,
„ 3 (100 cm^3)	l. kw.$_1$	0,27.

Próbka druga (zbiór 1929 r.) dała w poszczególnych frakcjach:

frakcja	1 (50 cm³)	l. kw.₁	1,90,
„	2 (50 cm³)	l. kw.₁	0,16,
„	3 (100 cm³)	l. kw.₁	0,63.

Folium Hyoscyami. Liść lulka. Zbadałem trzy próbki tego surowca.

Pierwsza próbka należała do zbioru własnego, wykonanego 23 maja 1932 r. w Wilnie, nad prawym brzegiem Wilji, obok huty szklanej za Zielonym mostem. Rośliny w czasie zbioru rozwijały pierwsze kwiaty. Zebrane liście natychmiast przeniosłem na strych pod blaszanym dachem, rozłożyłem w jednej warstwie na sitach i w ciągu 14 dni wysuszyłem do stałej wagi. Suche liście rozdrobiłem na ogrubny proszek i część ich wydestylowałem 6 czerwca, otrzymując destylat odrazu alkaliczny o wartości

l. alk. 7,00.

Pozostałe liście w stanie grubo sproszkowanym umieściłem do otwartego pudełka i przechowywałem w ciągu 50 dni w temperaturze pokojowej (22 — 24°) bez dostępu światła. Destylat tej części próbki również był alkaliczny o wartości

l. alk. 1,05.

Drugą próbkę nabyłem w jednej z aptek wileńskich na początku kwietnia 1932 r., jako surowiec, pochodzący z Wołynia, ze zbioru 1931 r. Natychmiast wykonana z tej próbki destylacja dała destylat jeszcze bardziej alkaliczny, niż pierwsza — o wartości

l. alk. 8,73.

Destylacja frakcjonowana tej próbki dała wyniki następujące:

frakcja	1 (50 cm³)	l. alk.	2,35,
„	2 (50 cm³)	l. alk.	3,00,
„	3 (100 cm³)	l. alk.	3,40.

Trzecią próbkę otrzymałem w innej aptece wileńskiej, jako surowiec już bardzo stary, nie nadający się do użytku. Destylat z tego surowca posiadał odczyn kwaśny o wartości

l. kw.₁ 3,27.

Semen Strophanti hispidi. Nasienie strofantowca. Zbadałem dwie próbki, z których pierwsza była otrzymana w postaci całych nasion w połowie kwietnia 1932 r. od jednej z hurtowni drogeryjnych w Wilnie, jako surowiec ze świeżego transportu z Niemiec.

Destylat tej próbki wykazał *ślady alkaliczności.*

Druga próbka pochodziła z kolekcji Zakładu Farmakognozji U. S. B. i należała do surowca, sprowadzonego w r. 1927 z Niemiec od Kathe'go. Do badania, które wykonałem na początku kwietnia 1932 r., próbka ta przechowywała się, jako całe nasiona, w szklanym słoju z przykrywką, w temperaturze pokojowej (18 — 20°).

Destylat posiadał wygląd mętnawy i zapach właściwy kwasom tłuszczowym, lotnym z parą wodną, lecz nierozpuszczalnym w wodzie i wykazał

l. kw.₁ 2,18.

III. Surowce o destylatach alkalicznych.

W badaniach swoich napotkałem tylko jeden surowiec, który stale dawał destylaty alkaliczne. Były to liście dędery, które z biegiem czasu w destylacjach wykazywały alkaliczność malejącą.

Folium Stramonii. Liść dędery. W początkach kwietnia 1932 r. zbadałem równocześnie trzy próbki, z których dwie — dostarczyła mi jedna z krajowych hurtowni zielarskich, a trzecią — nabyłem w jednej z aptek wileńskich.

Próbka pierwsza, według zapewnień hurtowni, pochodziła z Wołynia i należała do zbioru 1931 r.

W destylacji tej próbki otrzymałem

l. alk. 27,73.

Destylacja frakcjonowana tej próbki dała wyniki następujące:

frakcja	1 (50 cm³)	l. alk.	14,52,
„	2 (50 cm³)	l. alk.	6,60,
„	3 (100 cm³)	l. alk.	6,60.

Druga próbka również pochodząca z Wołynia, lecz ze zbioru 1930 r. dała w destylacie

l. alk. 20,92.

Destylacja zaś frakcjonowana:

frakcja	1 (50 cm³)	l. alk.	8,15,
„	2 (50 cm³)	l. alk.	6,20,
„	3 (100 cm³)	l. alk.	6,52.

Trzecia próbka była nabyta, jako surowiec zestarzały, jednak w destylacie wykazała

l. alk. 25,40.

Streszczenie.

Przeważna ilość surowców leczniczych może być badana na drodze ilościowego oznaczania odczynu ich destylatów wodnych, otrzymanych według zasady Griebel'a (6), uzupełnionej przeze mnie. Nie wszystkie jednak surowce dają destylaty kwaśne; pewna ich część daje destylaty i kwaśne i alkaliczne, a niektóre — wyłącznie alkaliczne. Na tej podstawie można podzielić surowce na 3 grupy:

1) surowce o destylatach kwaśnych,
2) surowce o destylatach i kwaśnych i alkalicznych i
3) surowce o destylatach alkalicznych.

Niezależnie od odczynu destylatów poszczególnych surowców zawsze z biegiem czasu obserwuje się, że odczyn ten ilościowo, albo nawet i jakościowo zmienia się w mniejszym, lub większym stopniu. Zjawisko to może być wykorzystane przy ocenie jakości surowców leczniczych tembardziej, że badanie ich na tej drodze jest dość proste i szybkie w wykonaniu.

Wprowadzenie w życie metody badania surowców leczniczych, której treścią jest praca niniejsza, wymaga wszechstronnego i szczegółowego opracowania według tej metody standartów dla poszczególnych surowców.

WYKAZ LITERATURY.

1. *Czapek F.* Biochemie der Pflanzen. 1921. Bd. III.
2. *Denigés G.* Précis de chimie analytique. 1920.
3. *Deutsches* Arzneibuch. VI.
4. *Euler H.* Grundlagen u. Ergebnisse der Pflanzenchemie. 1908.

5. *Gatty-Kostyal M. i Derlatka P.* Extractum Secalis cornuti. Wiadom. Farmac. 1932. Nr. 8—11.
6. *(Griebel).* Zeitschr. f. Unters. d. Lebensmittel. 1926. 51.
7. *Klein G.* Handbuch der Pflanzenanalyse. 1932. Bd. II.
8. *Landolt-Börnstein* Physical-chemisch. Tabellen. 1923. Bd. II.
9. *Muszyński J.* Materjały do farmakopei polskiej. 1927. II.
10. *Strażewicz W. J.* Kozłek lekarski jako surowiec oraz jego przetwory. 1932.
11. *Tschirch A.* Handbuch der Pharmakognosie. 1912. Bd. II.
12. *Wehmer C.* Die Pflanzenstoffe. 1931.

Streszczenia z czasopism obcych.

ZAPOBIEGANIE ZAPALENIU PŁUC W PRZEBIEGU GRYPY ZAPOMOCĄ ZASTRZYKIWAŃ CHININY. *H. Strauss* stosuje od 8 lat w każdym przypadku grypy, który jest leczony szpitalnie, zapobieganie zapaleniu płuc zapomocą zastrzykiwań chininy. Dzięki temu w przypadkach, leczonych w ciągu pierwszych 2—3 dni choroby chininą, nigdy prawie nie powstaje zapalenie płuc. W istniejącem już grypowem zapaleniu płuc leczenie nie było tak skuteczne, jak w niegrypowych przypadkach płatowego zapalenia płuc, które autor od wielu lat leczy również zastrzykiwaniami chininy. Autor stosował dawniej solwochinę, ostatnio chininę z uretanem i rozczyn chininy „Bayer". Zasady antyseptyki i aseptyki muszą być bardzo starannie przestrzegane, gdyż grypa wykazuje skłonność do wytwarzania ropni po zastrzykiwaniach (Dtsch. med. Wschr. Nr. 7/1933).

O NARKOZIE AWERTYNOWEJ U DZIECI. Na podstawie swych spostrzeżeń nad uśpieniem awertynowem u dzieci dochodzą *Z. Zylbersztajnowa* i *S. Wilk* do poniższych wniosków.

Awertyna służy jedynie jako środek do tak zwanego uśpienia podstawowego (Basisnarkose). W tym celu powinna być ściśle i indywidualnie dawkowana. Dla osiągnięcia całkowitego znieczulenia należy dodawać chorym, uśpionym awertyną, bardzo małe, a więc nieszkodliwe ilości eteru. W całym szeregu przypadków (13%) podstawowe uśpienie wystarcza do wykonania dłuższych i większych zabiegów bez dodania eteru.

Uśpienie awertynowe jest jedynem uśpieniem, oszczędzającem psychikę chorego dziecka, jest, według trafnego wyrażenia jednego z autorów (Reschke), „uśpieniem duszy". Dziecko otrzymuje lawatywę awertynową na sali chorych w swem łóżku, nie wiedząc nic o oczekującym je zabiegu, zasypia snem niemal normalnym bez wszelkiego podniecenia, budzi się po operacji bez wszelkich przykrych następstw (wymioty, podniecenie), nie pamiętając zupełnie o tem ciężkiem przejściu, jakiem jest w większości przypadków operacja. Odpada więc tak bardzo szkodliwy czynnik psychicznego wstrząsu operacyjnego.

Awertyna nie wywołuje żadnych powikłań ze strony organów oddechowych i nie wywiera ujemnego wpływu na nerki, wątrobę i serce, może ona zaszkodzić jedynie w tych przypadkach, w których uprzednio zostały stwierdzone zmiany patologiczne tych narządów — i wtedy podanie awertyny jest przeciwwskazane.

Przeciwwskazaniem do uśpienia awertynowego są również choroby płuc i opłucny z powodu ujemnego wpływu awertyny na ośrodek oddechowy, następnie cierpienia kiszki prostej oraz stany znacznego wyniszczenia chorego. Ujemny wpływ awertyny na ośrodek oddechowy daje się z łatwością zwalczyć przy pomocy efetoniny, efedryny, lobeliny.

Śmiertelność po uśpieniu awertynowem jest znikoma, gdyż według dotychczasowych statystyk wynosi ona 1 na 10.000.

Biorąc pod uwagę zarówno dodatnie, jak i ujemne cechy awertyny, należy stwierdzić, że uśpienie awertynowe stanowi znaczny postęp w dziedzinie znieczulania chorego. W chirurgji dziecięcej ma ono nieocenioną wartość, a przeto stosowanie jej jest szczególnie wskazane. (Warsz. Czas. Lek. Nr. 13—14 i 15/1933 przez Prasę Lek. 7/33).

LECZENIE KIŁY UKŁADU NERWOWEGO ANJONAMI BIZMUTOWEMI. Wprowadzenie do lecznictwa soli bizmutowej, jodobizmutanu sodu (Na_2BiJ_4), w której bizmut jest naładowany elektrycznością ujemną i ulega elektrolizie w postaci anjonów, było podyktowane pewnemi rozważaniami teoretycznemi; jodki i bromki przenikają do płynu mózgowo-rdzeniowego; ten ostatni zawiera stosunkowo więcej anjonów, aniżeli katjonów; przegroda między krwią, a płynem mózgowo-rdzeniowym jest błoną naelektryzowaną ujemnie, jest ona stosunkowo nieprzepuszczalna dla katjonów o słabem stężeniu. Zatem teoretycznie anjon bizmutowy powinien łatwiej przenikać do płynu mózgowo-rdzeniowego, aniżeli katjon bizmutowy.

Doświadczenia, poczynione na zwierzętach przez *Mehrtensa* i *Pouppirta*, potwierdziły te fakty: 82% z pośród zwierząt, którym robiono zastrzyknięcia, wykazywały obecność bizmutu w mózgu, podczas gdy po zastrzyknięciach zwykłych soli bizmutowych znajduje się go w mózgu tylko w 30% przypadków.

Autorzy wypróbowali tę nową sól bizmutową (iodobismitol) w wielu przypadkach przymiotu układu nerwowego. Stwierdzili oni w 21,8% przypadków wyleczenie serologiczne, zaś w 78,1% poprawę kliniczną neuroprzymiotu oponowo-mózgowego i naczyniowego, w 56% znaczną poprawę w wiądzie rdzenia i w 59% poprawę w porażeniu postępującem (w 27% przypadków chorzy mogli powrócić do wykonywania swojego zawodu).

Autorzy przypuszczają, że skuteczność preparatów bizmutowych w przymiocie układu nerwowego zależy od zdolności ich do dostarczania bizmutu elektro-ujemnego. (Amer. Journ. of Syphil. t. XVI, Nr. 3/1932 przez Pr. Lek.).

Przed XIV Zjazdem Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu.

W związku z organizowanym w Poznaniu XIV Zjazdem Lekarzy i Przyrodników Pol., niżej podajemy list Podsekcji Zawodowej Sekcji Nauk Farmaceutycznych. — *Red.*

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Przesyłając przy niniejszym program wykładów i odczytów, zgłoszonych na XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, uprzejmie proszę Pana Redaktora o dołączenie następujących uwag, dotyczących planu organizacji prac na Zjeździe. Komitet lokalny Sekcji Nauk Farmaceutycznych uchwalił poświęcić 1 posiedzenie zagadnieniom specjalnym, dotyczącym organizacji zawodu i wogóle fachowym. Komitet sekcji wychodził z założenia, że jest najwyższy czas do zajęcia stanowiska w sprawach, dotyczących organizacji aptekarstwa w Polsce. W tym celu Komitet zwrócił się do wybitnych przedstawicieli i znawców spraw, związanych z istnieniem aptek i bytem szerokiej warstwy pracujących w zawodzie. Komitet był daleki od myśli, że wszystkie te sprawy zostaną wyczerpująco przedyskutowane i załatwione, natomiast Komitet, będąc w posiadaniu referatów zawodowych, które będą wygłoszone na Zjeździe, podejmie się trudu skrystalizowania ogólnej opinji, którą przedłoży na zebraniu, celem powzięcia odnośnej uchwały, dotyczącej ustroju aptekarskiego wprowadzenia izb aptekarskich i organizacji zawodu.

Komitet przewiduje, że jest rzeczą niemożliwą w tak krótkim okresie czasu załatwić sprawy w dyskusji, natomiast w formie ramowej uchwały może przedłożyć na zebraniu sekcji dezyderaty. W razie przyjęcia wniosków będą one wysłane do głównego Komitetu Wykonawczego, celem zaaprobowania przez cały Zjazd, na ostatniem walnem posiedzeniu. W tej drodze zwykle załatwiają się sprawy o ogólnym charakterze, ponieważ wyżej wymienione zagadnienia, mianowicie ustrój aptekarstwa i zawodu dotyczy całego społeczeństwa polskiego, a nietylko pracujących w zawodzie.

Sądzimy, że teren Zjazdu jest najodpowiedniejszym dla przeprowadzenia akcji, dotyczącej organizacji przyszłości aptekarstwa; sądzimy również, że obecność jaknajwiększej liczby zarówno właścicieli aptek, jak i pracowników, czyli ogólnie mówiąc farmaceutów, jest niezwykle pożądana.

Jest nam dokładnie wiadomo, że na Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich zjedzie się cały świat słowiański. Byłoby rzeczą niezwykle przykrą, gdyby farmacja i aptekarstwo nie były godnie reprezentowane w tem wielkiem święcie Nauki Polskiej.

Mimo, że zarząd Sekcji zwracał się listownie z prośbą o zwołanie Walnych Zebrań Towarzystw do Poznania, jak to uczynili lekarze i przedstawiciele innych zawodów, sprawa zwołania Zjazdu aptekarzy względnie farmaceutów pracujących pozostała, jak sądzimy na podstawie listów, rozstrzygnięta negatywnie.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Szanownego Pana Redaktora, by na łamach Swego poczytnego pisma zwrócił uwagę na zbliżający się termin Zjazdu i jaknajliczniejsze przybycie.

(—) SABINIEWICZ
Sekretarz Podsekcji Zawodowej

WYSTAWA „PRZYRODA I ZDROWIE"

Z okazji XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich w Poznaniu odbędzie się we wrześniu 1933 Wystawa przyrodniczo-lekarska pod nazwą „Przyroda i Zdrowie". Dzięki zainteresowaniu, okazanemu tej inicjatywie przez władze miasta Poznania, sprawą powyższą zajął się Zarząd Targów Poznańskich. Istnieje pełna możność urządzenia Wystawy na skalę dotąd na zjazdach naszych nie spotykaną. Będzie się ona mieścić w obszernych i celowo adaptowanych pawilonach Targów Poznańskich. W tych warunkach wystawa zrealizuje należycie główne dezyderaty sfer naukowych.

Przewiduje się 4 działy Wystawy: Naukowy, Opieki Społecznej, Higjeny i Sportu oraz Przemysłowy.

Organizację działu naukowego Wystawy obejmuje bezpośrednio Komitet Organizacyjny Zjazdu.

Do naukowego działu Wystawy przyjmuje się następujące eksponaty:

a) literatura naukowa Polski Niepodległej. W dziale tym mogą wziąć udział towarzystwa, zakłady i pracownicy naukowi przez złożenie dzieł, broszur i wydawnictw, wydanych w wymienionym czasokresie;

b) przyrządy wytworzone w kraju przez zakłady naukowe, z wyłączeniem firm przemysłowych, zarówno stosowane w szkolnictwie jak i doświadczalnictwie naukowem;

c) główne objekty wytwórczości naukowej, jak plany, mapy, karty, tablice, fotografje, mulaże, preparaty,

d) plany, fotografje, modele etc. nowych gmachów i urządzeń zakładów naukowych;

e) ochrona przyrody ze szczególnem uwzględnieniem charakteru regjonalnego, a przedewszystkiem obejmująca ziemie zachodnie.

Ubezpieczenie eksponatów należy do wystawcy.

Komitet Wystawy dostarcza jedynie stołów i ścianek stoiskowych.

Stoiska w dziale naukowym Wystawy są bezpłatne.

Rzeczą wystawcy jest złożyć eksponaty w odpowiednich gablotach i t. p. urządzeniach ochronnych.

*

Przewodniczącym Komisji naukowo - wystawowej i kierownikiem działu lekarskiego jest Dr. *Romuald Edward Matuszewski*, ul. W. Garbary 40, tel. 14-80. Sekretarzem: Dr. *Mieczysław Luziński*, Al. Marcinkowskiego 5, tel. 56-55. Kierownikiem działu przyrodniczego jest Prof. *J. Szulczewski*, Puszczykowo. Sekretarzem *Dr. Rakowski* W. adjunkt Wlkp. Muzeum Przyrodn., ul. Zwierzyniecka Ogród Zoolog., dokąd należy się zwracać po bliższe informacje dotyczące działu naukowego. Wszelkich innych informacyj udziela Biuro Wystawy, które się mieści na Targach Poznańskich, ul. Marsz. Focha 18, tel. 69-91 i 62-06 w godz. biurowych od 8 — 15.

Przewodniczącym Sekcji Nauk Farmaceutycznych jest prof. Konstanty Hrynakowski.

Pamiętajcie o bezrobotnych!!

WSKAZÓWKI DLA ZGŁASZAJĄCYCH WYKŁADY.

Tytuły wszystkich odczytów muszą być podane w języku polskim i francuskim.

Zgłaszający temat winni przesłać jaknajrychlej na ręce gospodarzy sekcyj krótkie streszczenie swego wykładu, nie przekraczające 15—20 wierszy druku, które sekcje w miarę możności wydadzą drukiem przed Zjazdem i roześlą tak, by członkowie sekcyj jeszcze przed przybyciem do Poznania mogli się z treścią wykładów zapoznać.

Streszczenia te w sekcjach lekarskich muszą być napisane w języku polskim i francuskim, a to ze względu na współudział gości słowiańskich i zagranicznych wogóle.

Streszczenia referatów przeznaczone do Pamiętnika z krótkiem *résumé* w języku francuskim, nie mogą przekraczać dwóch stron druku dużej ósemki i winny być oddane sekretarzom sekcyj przed wygłoszeniem odczytu.

Sztywność i płynność w pragmatyce ubezpieczeń społecznych

„Jutro Pracy" Nr. 30 z dn. 23. VII. r. b. zamieściło pod powyższym tytułem artykuł w sprawie pragmatyki dla pracowników Kas Chorych, który niżej w całości podajemy.

Red.

Pracownicy instytucyj ubezpieczeń społecznych znajdują się w przededniu wprowadzenia w życie przepisów służbowych, regulujących całokształt ich praw i obowiązków. Wejście w życie tych przepisów zapowiadano oddawna, bo od czasu zaprowadzenia ubezpieczenia chorobowego na całym obszarze Państwa, t. j. od 19 maja 1920 r. Niestety, zwłaszcza w województwach centralnych i wschodnich, tylko nieliczne Kasy Chorych uregulowały stosunki prawne ze swymi pracownikami. Prawa i obowiązki pracowników w olbrzymiej większości instytucyj ubezpieczeń na terenie wymienionym, opierały się na ogólnych zasadach.

Dopiero ustawa z 17 marca 1932 r. Dz. Ust. poz. 338 wyraźnie zapowiedziała wejście w życie przepisów służbowych dla pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych. Jednocześnie ustawodawca, chcąc jakby zobowiązać władzę wykonawczą do wprowadzenia tych przepisów w życie, postanowił, że do czasu wprowadzenia ich w życie wolno instytucjom rozwiązywać umowy o pracę tylko w wypadkach winy pracowników.

Idea przepisów służbowych dla pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych nie jest rzeczą nową. Wprawdzie stosunek służbowy tych pracowników jest prywatno-prawny, jednak instytucje ubezpieczeń społecznych są instytucjami prawa publicznego. Zaspakajając określone potrzeby świata pracy, instytucje te stanowią gałęź administracji publicznej. Rozrost ubezpieczeń społecznych, ich różnorodność powoduje, że prawidłowe funkcjonowanie może im jedynie zapewnić odpowiedni personel, wykwalifikowany praktycznie i posiadający przygotowanie naukowe.

Stąd konieczność związania pracowników z instytucją, wyrażająca się w zasadzie stabilizacji. Zasada ta, jeśli zostanie przeprowadzona krańcowo, może uniemożliwić w przyszłości instytucji właściwą politykę personalną. Szczególne trudności w tym względzie nastręczały nominacje i umowy dożywotnie, zawarte z pracownikami przez niektóre instytucje ubezpieczeniowe.

Nierozwiązalność tych umów usunęła ustawa z dnia 17 marca 1932 r. Na miejsce dawniejszych pragmatyk, umów i nominacyj, mają przyjść obecnie opracowane przepisy służbowe.

Cechą typową jednak naszych stosunków jest przerzucanie się ustawodawcy z jednej ostateczności w drugą. Pracownicy instytucyj ubezpieczeń stanowią element dostatecznie dojrzały pod względem społecznym. Nie protestowali więc, gdy w imię interesu publicznego ustawodawca wprowadził rozwiązalność stosunku pracy, zawiązanego na podstawie umowy dożywotniej. Rozumieli bowiem, że interes publiczny tego wymaga i, że usztywnienie stosunków personalnych, zwłaszcza w obecnym momencie kryzysu i reorganizacji ubezpieczeń czyni wprost niemożliwem przeprowadzenie programu scalenia ubezpieczeń społecznych. Zajmując jednak takie stanowisko, pracownicy mieli prawo sądzić, że przez czynniki miarodajne zostanie również doceniony interes ubezpieczeń społecznych, wyrażający się w konieczności zapewnienia kadrom pracowniczym ubezpieczeń społecznych stałości stosunku pracy.

Obecne przepisy służbowe reprezentują atoli całkiem odwrotne zasady, niż poprzednio obowiązujące pragmatyki i umowy. O ile poprzednie przepisy starały się w sposób możliwie daleko idący reprezentować myśl nierozwiązalności stosunku pracy, o tyle obecne zawierają idee absolutnej płynności stosunków pracy.

Pierwszym wyrazem tej idei są wyłączenia licznych grup pracowniczych, do których przepisy służbowe nie będą się stosowały. Władza wykonawcza, będąc zobowiązana przez ustawodawcę do wydania przepisów służbowych, jakby pragnęła ograniczyc koło osób, mogących korzystać z tych przepisów. Przewidziana jest bowiem kategorja pracowników dniówkowych, a więc takich, którzy mogą być płatni miesięcznie, lecz których wynagrodzenie będzie obliczane w stosunku dziennym; cała ta kategorja pracowników, tak obficie reprezentowana w instytucjach ubezpieczeń społecznych, zgóry jest pozbawiona możności korzystania z uprawnień, przysługujących pracownikom na mocy przepisów służbowych.

Dalej obostrzone są niezmiernie warunki stabilizacji. Po pięcioletnim bowiem stażu w charakterze pracownika prowizorycznego i złożeniu odpowiedniego egzaminu, uzyskanie praw pracownika stałego uzależnione jest od etatu stanowisk i uznania dyrekcji. Liczba etatów stałych w ubezpieczeniach jest w tej chwili niewiadomą. Domniemywać należałoby, że instytucja dana powinna posiadać tyle etatów, ile potrzebuje normalnie pracowników. Z wynurzeń jednak nieoficjalnych osób miarodajnych okazuje się, że procent pracowników etatowych w stosunku do ogółu pracowników ma być niewielki. Pracownicy etatowi pomyślani są bowiem raczej jako kadra zawodowa na wzór organizacji wojskowej. Wiadomo zaś, że stosunek procentowy osób zawodowo służących w wojsku do całego stanu liczebnego armji wyraża się w niewielu procentach. Potwierdzeniem tego wniosku jest również tekst wytycznych dla zawierania umów zbiorowych z lekarzami. Wytyczne te, opracowane przez Związek Kas Chorych, przewidują jednego etatowego lekarza na 4000 ubezpieczonych. W ten sposób w Kasie Chorych m. st. Warszawy byłoby mniejwięcej 45 lekarzy etatowych na ogólną liczbę około 700 lekarzy.

Konsekwencją stabilizacji jest nierozwiązalnosć stosunku pracy, możność rozwiązania go w określonych przypadkach i wypłacenie wtedy odpowiedniej odprawy bądź emerytury. Podkreślaliśmy już wyżej, że stabilizacja, tak jak ona jest pomyślana, dotyczyć będzie niewielkiego grona osób. Ale i z tymi szczęśliwcami stabilizowanymi stosunek pracy może być rozwiązany zawsze, albowiem paragraf, który określa te przypadki, jest zredagowany w sposób niezmiernie kauczukowy.

Wreszcie konsekwencje materjalne rozwiązania umowy z pracownikiem stabilizowanym — 1 miesięczna pensja za każdy rok pracy, najwyżej 15-miesięczna pensja.

Ustawodawca postępuje w tych przepisach służbowych na każdym kroku następująco: jeżeli w jednem miejscu zdecyduje się na danie jakichś skromnych uprawnień pracownikom, to w innym punkcie zaraz tego się wstydzi i żałuje. A więc i te wszystkie uprawnienia i wysokość wynagrodzenia mogą być w każdej chwili cofnięte, nawet wobec pracowników stabilizowanych. Mówią o tem § 9 i § 36 omawianych przepisów. Z mocy tych paragrafów wszystkie dobrodziejstwa mogą być zniesione, wynagrodzenie zmniejszone, a z pracownikami, którzy się na to nie zgodzą, stosunek służbowy będzie rozwiązany bez żadnej odprawy i bez względu na stabilizację.

Jakie motywy kierowały autorami przepisów służbowych? Czy ojcem tej pragmatyki jest oszczędność i stały stan finansowy ubezpieczeń społecznych? Niewiadomo, bo nikt nie obliczał kosztów personalnych, wynikających z zaszeregowań według nowej pragmatyki. Nie wiadomo więc, ile płace pracownicze w ubezpieczeniach będą wynosiły i czy ofiary, jakie pracownicy mają ponieść, są podyktowane interesem instytucyj.

Inna myśl uparta przenika przez całość tych przepisów. Uzależnienie całkowite pracowników od kaprysów ciągle zmieniających się dyrekcyj, nieufność do pracownika stabilizowanego. Pracownik stabilizowany ma być podobno pracownikiem najgorszym, najmniej wydajnym.

Realizując te myśli w omawianych przepisach służbowych, autorzy wydali wyrok na dyrekcje instytucyj ubezpieczeń społecznych. Bo skoro tak trudno zostać pracownikiem stabilizowanym, wieloletni staż, egzamin i wreszcie nznanie dyrekcji, to jedno z dwojga, albo dyrekcja, mimo wszystko, na pracowniku nie umiała się poznać i wtedy takiemu dyrektorowi należy dać dymisję, albo też pracownik przez tak długi czas umiejętnie się maskował, udając wydajnego i mądrego, a będąc w gruncie rzeczy człowiekiem głupim i skończonym leniwcem. Na to jednak trzeba specjalnych zdolności aktorskich.

Reasumując powyższe, należy wyrazić tylko żal, że podobne wypróbowanie słuszności zasad krańcowych od zasady absolutnej sztywności stosunków pracy — do zasady całkowitej płynności — odbywają się na terenie instytucyj ubezpieczeń społecznych. My, jako ludzie pracy korzystający z tych instytucyj, wiemy aż nadto dobrze, jak ciągłe fluktuacje personalne odbijają się ujemnie na sprawności funkcjonowania tych instytucyj. I w gruncie rzeczy cierpieć na tem będziemy my, ubezpieczeni.

Alpha.

Zmiany w ubezpieczeniach społecznych

Ubezpieczalnie Społeczne na zasadzie nowej Ustawy scaleniowej, z chwilą wejścia jej w życie, przejmą funkcję okręgowych Kas Chorych, poza tem jednak do zakresu ich działania należeć będzie ustalanie obowiązku ubezpieczania i uprawnień do kontynuowania poszczególnych rodzajów ubezpieczeń oraz ewidencja ubezpieczonych; wymierzanie i pobieranie składek oraz kontrola uiszczania składek przez pracodawców; przyznawanie i udzielanie świadczeń z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa; przyjmowanie roszczeń o świadczenia oraz przeprowadzanie czynności przygotowawczych dla udzielania świadczeń i udzielania świadczeń, przyznawanych przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych.

W ten sposób Ubezpieczalnie Społeczne będą organem wykonawczym wszystkich Zakładów Ubezpieczeń Społecznych szczególnie w zakresie administracyjnym i finansowym, gdyż zasadnicze czynności związane z wymiarem i inkasem składek, jak również wypłatą świadczeń dokonywane będą przez Ubezpieczalnie Społeczne.

Ponadto Ubezpieczalnie Społeczne obowiązane będą przeprowadzać na rachunek Zakładów Ubezpieczeń Społecznych perjodyczne badania lekarskie pracowników, narażonych na choroby zawodowe, roztaczać opiekę nad stanem zdrowia ubezpieczonych i ich rodzin.

O ile stan finansowy na to pozwoli, Ubezpieczalnie Społeczne mogą przeprowadzać badania lekarskie młodocianych, współdziałając z inspektorami pracy i za zwrotem kosztów udzielać będą pomocy leczniczej osobom pozbawionym pracy, a nie uprawnionych do świadczeń w Ubezpieczalni.

Organami Ubezpieczalni Społecznej są: Rada, Komisja administracyjna, Dyrekcja, Komisja Rozjemcza, Komisja Rewizyjna.

W ubezpieczalniach, liczących nie więcej niż 75.000 ubezpieczonych Rada składa się z 17 członków, w tem 4 wybierają pracodawcy, 8 — pracownicy, 5 — zaś mianuje minister Opieki Społecznej, przyczem w liczbie nominatów powinna znajdować się przynajmniej jedna kobieta.

Do zakresu działania Rady należy: uchwalanie zmian statutu i preliminarza budżetowego, zatwierdzanie sprawozdania rocznego i zamknięcia rachunkowego, tudzież powoływanie Komisji Administracyjnej, Rewizyjnej, Rozjemczej i Dyrekcji, w skład której wchodzą dyrektor i lekarz naczelny względnie vice-dyrektorzy.

Ubezpieczeni w razie choroby mają prawo do pomocy leczniczej nie dłużej niż przez 26 tygodni w poszczególnym wypadku choroby.

Pomoc lecznicza obejmuje: opiekę lekarską, lekarstwa i środki opatrunkowe, lecznicze i pomocnicze przeciwko zniekształceniu i kalectwu.

Poza tem ubezpieczeni mają prawo do zasiłku pieniężnego za każdy dzień stwierdzonej niezdolności do pracy wskutek choroby, nie wyłączając niedziel i świąt, nie dłużej jak 26 tygodni, poczynając od czwartego dnia niezdolności do pracy.

Zasiłek chorobowy wynosi tygodniowo 50% przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w ciągu ostatnich 13-tu tygodni przed zachorowaniem. Świadczenia dla ubezpieczonych w razie połogu obejmują: bezpłatną pomoc leczniczą i położniczą przed, w czasie i po połogu, zasiłek połogowy w wysokości 50 proc. przeciętnego zarobku ubezpieczonej za ostatnie 13 tygodni zatrudnienia, nie dłużej jednak niż w ciągu 8-miu tygodni, wreszcie zasiłek dla karmiących matek w naturze w ilości litra mleka dziennie przez 12 tygodni od czasu ukończenia zasiłku połogowego.

W razie śmierci ubezpieczonego Ubezpieczalnia udziela jednorazowego zasiłku pogrzebowego w wysokości trzytygodniowego zarobku ubezpieczonego.

Członkowie rodzin będą mieli prawo do tych samych świadczeń leczniczych co i ubezpieczeni tylko

w ciągu 13 tygodni w roku kalendarzowym, do bezpłatnej pomocy położniczej i do zasiłku pogrzebowego w wysokości połowy zasiłku pogrzebowego dla ubezpieczonego.

Za członków rodzin ustawa uznaje: żonę lub niezdolnego do zarobkowania męża i dzieci ślubne i nieślubne oraz wnuki do lat 16-tu, ale tylko wtedy, jeżeli zamieszkują we wspólnem gospodarstwie z ubezpieczonym, są wyłącznie i całkowicie przez niego utrzymywane, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia i nie są dobrowolnie ubezpieczone.

Roszczenia o świadczenia ubezpieczalni przedawniają się po upływie pół roku.

Ubezpieczalnia obowiązana jest do zwrotu ubezpieczonemu kosztów, spowodowanych wezwaniem lekarza poza Ubezpieczalnią tylko w wypadkach nagłych, gdy zwrócenie się do Ubezpieczalni jest niemożliwe, a zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem.

Jak wynika z powyższego świadczenia w zakresie ubezpieczenia chorobowego ulegną bardzo znacznemu pogorszeniu przez skrócenie okresu świadczeń, obniżenie wysokości zasiłków, ograniczenie rodzajów pomocy lekarskiej i zmniejszenie uprawnień dla członków rodzin.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Prezydjum Zarządu Głównego z dnia 14 lipca 1933 r.

Obecni koledzy: Edm. Szyszko, Cz. Fink-Finowicki i Cz. Nałęcz. Przewodniczy kol. Edm. Szyszko, protokółuje kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2. Przepisy służbowe dla instytucyj ubezp. społ. i pismo Oddziału Łódzkiego z dn. 22.VI Nr. 561 w sprawie zwołania Zjazdu w Łodzi.
3. Bezrobocie i nadprodukcja w zawodzie farmaceutycznym.
4. Sprawy bieżące.
5. Wolne wnioski.

1. Protokół po odczytaniu zatwierdzono.

2. Po wysłuchaniu sprawozdania kol. Szyszko z akcji Unji i zainteresowanych związków w sprawie pragmatyki w miesiącu czerwcu, jako też uzupełnienia sprawozdania za ostatni okres przez kol. Nałęcza, postanowiono zająć stanowisko wyczekujące. Według posiadanych informacyj — po ostatnim proteście Unji i związków pracowniczych instytucyj ubezpieczeń społecznych, mają ulec zmianie niektóre paragrafy pragmatyki. W sprawie pisma Oddziału Łódzkiego, żądającego wycofania się farmaceutów z pragmatyki i zwołania Zjazdu w tej sprawie w Łodzi, Prezydjum zajęło negatywne stanowisko. Sprawa zwołania nadzwyczajnego Zjazdu w Łodzi jest narazie nieaktualna i ze względów formalnych upadła, nie mając dostatecznego poparcia ze strony innych Oddziałów.

3. Po przedyskutowaniu sprawy bezrobocia skonstatowano, że w okresie letnim bezrobocie niewiele się zmniejszyło. Cały szereg kolegów nadal stale się zwraca o zapomogi. Przyjmując pod

uwagę wyżej przytoczone, postanowiono zwrócić się do wszystkich Oddziałów, żeby:

a) w okresie organizacji wspólnych komisyj z P. P. T. F. nie przestawały zbierać funduszów na rzecz bezrobotnych;

b) żeby dołożyły wszelkich starań, by wspólne komisje rozpoczęły funkcjonować jak najrychlej;

c) żeby w miesiącu lipcu została zakończona rejestracja kolegów bezrobotnych, co będzie stanowić poważny i rzeczowy materjał przy staraniach o przyjmowanie mniejszej ilości studentów na studja farmaceutyczne;

d) postanowiono wezwać Oddziały do wzmożenia akcji w kierunku zwalczania nielegalnego handlu poza aptekami i sił niefachowych w aptekach;

e) postanowiono przygotować materjały i odpowiedni memorjał statystyczny w sprawie nadprodukcji farmaceutów do Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ., Min. Opieki Społ. i wszystkich uniwersytetów.

4. a) Zaakceptowano wypłatę zapomóg bezrobotnym kolegom w mies. czerwcu: kol. R. O. z Buczacza zł. 30, kol. K. z Ostrowca zł. 50, kol. K. z Siedlec zł. 30, Oddziałowi Łódzkiemu zł. 300;

b) postanowiono zaakceptować udzielenie zapomogi na miesiąc lipiec dla Oddz. Łódzkiego w sumie zł. 300 i wypłacić kol. K. z Siedlec zł. 30 i kol. B. z Łomży zł. 50;

c) postanowiono wpłacić składkę członkowską do Komitetu Zielarskiego za rok 1933 w sumie zł. 50;

d) poruczono skarbnikowi przygotować na następne posiedzenie Prezydjum sprawozdanie finansowe wszystkich agend Zarządu Głównego za pierwsze półrocze;

e) postanowiono udzielić urlopu wypoczynkowego pracownikowi Zarz. Gł. p. R. Wallewajnowi od dn. 15.VII do dn. 1.VIII;

f) pismo Oddziału Górnośląskiego, Grodzieńskiego, Włocławskiego, Zagł. Dąbr., Piotrkowskiego o zorganizowaniu wspólnych komisyj z P. P. T. F. do walki z bezrobociem, nielegalnym handlem lekami i siłami niefachowemi — przyjęto do wiadomości.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU PIOTRKOWSKIEGO.

Wybrany ostatnio Zarząd Oddziału ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący i skarbnik — kol. M. Frankowski, sekretarz — kol. T. Skokowski, członkowie: kol. Z. Kałużanka z Piotrkowa, kol. St. Zbieć z Radomska. Siedziba Oddziału: Tomaszów Maz., ul. św. Antoniego 46 m. 4.

Z karty żałobnej.

W dn. 6.VII r. b. zmarł wybitny aptekarz

ś. p. WIKTOR SASKI

właściciel apteki w Ostrowcu.

Cześć Jego pamięci!

W związku z bolesnym ciosem, jaki dotknął członka naszej organizacji kol. Mag. farm. Albina Burdę przez śmierć Jego Matki

ś. p. MARJI BURDOWEJ

Zarząd Z. Z. F. P. i Redakcja „Kroniki Farm." składają kol. Burdzie wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, prócz niedziel i świąt.

Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 Telefon 323-18. Konto czekowe P.K.O. 8491.

OGŁOSZENIA: I str. okł.: $^1/_2$ — **120 zł.**, $^1/_4$ — **75 zł.**, $^1/_8$ — **45 zł.**, IV str. okł. oraz w tekście: $^1/_1$ — **200 zł.**, $^1/_2$ — **120 zł.** $^1/_4$ — **65 zł.**, $^1/_8$ — **40 zł.** Przed tekstem: $^1/_1$ — **180 zł.**, $^1/_2$ — **100 zł.** $^1/_4$ — **60 zł.**, $^1/_8$ — **35 zł.** Za tekstem: $^1/_1$ — **150 zł.**, $^1/_2$ — **80 zł.**, $^1/_4$ — **45 zł.**, $^1/_8$ — **25 zł.** Drobne ogłoszenia — za wyraz **20 gr.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.